



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper
nr 20/2013**

Piotr A. MACIĄŻEK

Projekt „Sarmatia” – szanse i zagrożenia



Idea sprowadzania azerskiej ropy naftowej nad Bałtyk gwałtownie odżyła na przełomie 2012 i 2013 roku. Czy mityczny już projekt ropociągu Odessa – Brody – Płock, stanowiący jej kluczowy element, doczeka się wreszcie realizacji? Analiza wydarzeń z ostatnich miesięcy udowadnia, że wiele w tej kwestii będzie zależało od nowych gruzińskich władz.

Nowa dynamika projektu Sarmatia

W październiku 2012 roku azerski ambasador na Ukrainie Eynulla Madatli – przy okazji rozmów, jakie prowadził ze stroną ukraińską na temat jej przyłączenia się do Gazociągu Transanatolijskiego – stwierdził, że „oba państwa posiadają znaczny potencjał do pogłębienia współpracy w projekcie ‘Sarmatia’ (Euroazjatyckiego Korytarza Transportu Ropy Naftowej)”. „Jego studium wykonalności jest już gotowe, a projekt jest w fazie rozwoju” – dodał. Niemniej interesująco brzmiały słowa dyplomaty w odniesieniu do kluczowej inwestycji, która jest z nim związana. „Polska i Ukraina, wraz z Unią Europejską, dyskutują kilka kwestii odnośnie zaktualizowania rurociągu Odessa-Brody, dzisiejsze perspektywy przedłużenia go do Płocka i dalej do Gdańska nie są złe. Wszystkie strony są zainteresowane realizacją tego projektu” – stwierdził.

W podobnym tonie wypowiadał się również w listopadzie 2012 roku azerski minister energetyki Natiq Alijew (26-27 listopada w Warszawie zebrała się Międzyrządowa Komisja ds. Współpracy Gospodarczej Polski i Azerbejdżanu, w której uczestniczył).

W obecnym roku tamta jesienna narracja azerskich polityków uległa wzmocnieniu. 1 lutego br. wicepremier Janusz Piechociński spotkał się z wspomnianym Natiqiem Alijewem. Jak zaznaczył, rozmawiał z nim m.in. o projekcie budowy ropociągu Odessa – Brody – Płock, którym mogłaby być sprowadzana do Polski ropa z Azerbejdżanu. Dwa dni później minister energetyki Azerbejdżanu spotkał się również z ówczesnym ministrem skarbu Mikołajem Budzanowskim. Jednym z owoców tych spotkań było wszczęcie postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy rurociągu naftowego Brody - Płock z możliwością jego przedłużenia do Gdańska lub w kierunku zachodnim. Wtedy też poinformowano, że rady 19 z 26 gmin, przez których terytorium będzie przechodzić rurociąg Brody – Płock, wzięły pod uwagę jego trasę w swoich planach użytkowania gruntu.

W tym samym czasie media nad Dnieprem rozpisywały się z kolei o rozpoczęciu dostosowywania ukraińskich rafinerii do przetwarzania lekkiej azerskiej ropy naftowej. Do tej pory, tak jak w większości byłych republik sowieckich, były one ukierunkowane na rafinację ciężkiej ropy rosyjskiej. Wątek ten powrócił w marcu, gdy minister energetyki i przemysłu węglowego Ukrainy Eduard Stawicki w rozmowie ze stroną azerską poinformował o modernizacji rafinerii w Odessie i Kremenczugu.

„Wszystkie strony są zainteresowane realizacją tego projektu”?

Mimo tych pozytywnych informacji, aby idea sprowadzania azerskiej ropy nad Bałtyk mogła się ziścić należy jeszcze wykupić grunty pod budowę polsko – ukraińskiego ropociągu, przygotować projekt budowlany i podpisać międzyrządową umowę krajów uczestniczących w „Sarmatii”. Z tą ostatnią – pomimo determinacji Polski, Ukrainy i Azerbejdżanu – są jednak prawdopodobnie problemy.

Na początku czerwca br. naczelnik Wydziału Ropy Naftowej, Paliw Ciekłych i MAE w ministerstwie gospodarki Miłosz Karpiński w rozmowie z agencją UKR INFORM przekonywał, że Warszawa potrzebuje od Azerów pisemnej deklaracji odnośnie gotowości do dostarczenia przez nich co najmniej 10 mln ton ropy, by można było ruszyć z projektem Odessa – Brody – Płock. Teoretycznie był to dobry moment na taką deklarację. W połowie maja br. rosyjski rząd odstąpił bowiem od umowy dotyczącej tranzytu azerskiego „czarnego złota” przez ropociąg Baku – Noworosyjsk. Tym samym eksport tego surowca będzie odbywał się od 2014 roku wyłącznie przez terytorium gruzińskie, co powinno być czynnikiem sprzyjającym Euroazjatyckiemu Korytarzowi Transportu Ropy Naftowej („Sarmatii”). W praktyce jednak sytuacja ta uzmysławia wszystkim znamieny fakt, że powodzenie całego projektu zależy dziś przede wszystkim od decyzji Gruzji. To wokół niej – a nie Azerbejdżanu – powinny zatem koncentrować się troski Karpińskiego i całego ministerstwa gospodarki. A może już się koncentrują...?

Harmonogram spółki „Sarmatia” zawarty w jej studium wykonalności wyraźnie pokazuje, że podpisanie umowy międzyrządowej jest przewidziane jako pierwszy krok ku realizacji tej inwestycji, dopiero kolejnym krokiem są negocjacje w sprawie dostaw ropy naftowej i podpisanie wstępnych umów transportowych. Czyżby rząd RP miał zatem problem z podpisaniem takiej umowy i próbował stwarzać jedynie wrażenie tego, że wokół projektu coś się



Projekt „Sarmatia” – szanse i zagrożenia

FAE Policy Paper nr 20/2013

Piotr A. Maciążek

dzieje? To prawdopodobne, ponieważ jeden z elementów tego przedsięwzięcia staje się coraz bardziej niepewny.

Chodzi o nowe władze w Tbilisi, które metodą małych kroków rozluźniają sojusz energetyczny z Baku (weryfikacja umów z SOCARem, plany przełamania jego „monopolu” i dywersyfikacji dostaw gazu, pierwotnie w wariancie wznowienia zamówień z Rosji, aktualnie za pomocą krajów Azji Środkowej, które są z nią kapitałowo powiązane). Jednocześnie „Gruzińskie Marzenie” Bidziny Iwaniszwilego buduje „pragmatyczne” relacje gospodarcze z Rosją. Ich ceną może paść rodząca się w bólach „Sarmatia”, której patronował przecież słabnący z dnia na dzień Michał Saakaszwili.

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

**Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 20/2013

**Projekt „Sarmatia”
– szanse i zagrożenia**

Autor: Piotr A. Maciążek

Ekspert Fundacji *Amicus Europae*,
współpracownik Instytutu Jagiellońskiego,
redaktor naczelny serwisu [Polityka
Wschodnia.pl](http://Polityka
Wschodnia.pl), publicysta i komentator (m.in. w
Interia.pl, litewskim portalu PL Delfi, Polskim
Radiu dla Zagranicy i Defence24.pl).



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.